

# Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1

Lublin poniedziałek 5 listopada 1945 r.

Nr 205

## Powrót z Moskwy delegacji przemysłu naftowego

WARSZAWA, 4.XI. (PAP). W dniu dzisiejszym powróciła z Moskwy polska delegacja przemysłu naftowego. Delegacja podpisała umowy, ustalające warunki dostaw produktów naftowych dla Polski. Pertraktacje toczyły się w atmosferze wzajemnej przyjaźni i pełnego zrozumienia obopólnych interesów. Delegacja polska miała sposobność zapoznać się z pracami instytucji, stworzonych przez radziecki przemysł naftowy w czasie wojny. Z instytucji tych jedna zajmuje się problemem racjonalizacji zużycia produktów

naftowych, druga zaś zagadnieniem regeneracji zużytych olejów. W obydwóch tych dziedzinach naftowy przemysł radziecki osiągnął poważne rezultaty.

## Po zgonie Wincentego Witosa

WARSZAWA, 4.XI. (PAP). Z powodu zgonu Wincentego Witosa posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie Józef Hejret przesłał pismo kondolencyjne do Prezydenta ERN i do prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## Kaci z Dachau staną przed sądem

NOWY JORK, 4.XI. Wkrótce stanie przed sądem amerykańskim w Niemczech 12 hitlerowskich funkcjonariuszy byłego obozu w Dachau.

## O zaopatrzenie Europy w żywność

LONDYN, 4.XI. (BBC). Lord dr Keynes, doradca dla spraw żywnościowych UNRRA oświadczył, że w nadchodzącej

## Hess będzie badany

LONDYN, 4.XI. (BBC). Rudolf Hess, przebywający obecnie w Norimberdze od chwili wylądowania w Anglii twierdzi, że utracił zmysły. W związku ze zbliżającym się procesem zbrodniarzy wojennych Międzynarodowy Trybunał nakazał psychiatrom zbadać stan psychiczny oskarżonego. W badaniach weźmie udział 2 wybitnych uczonych radziecki i amerykański.

## Zeznania Polaków na procesie w Lüneburgu

MOSKWA, 4.XI. (Tass). W dniu wczorajszym na procesie lüneburskim przestępcami byli świadkowie polscy Rakoszy i Tatarczuk, którzy potwierdzili oskarżenie przeciw Niemce Kopper, starszej nadzorczyni z Oświęcimia, aresztowanej w Polsce. obrońca angielski usiłował wytknąć czyni Kopper rozstrojeniem nerwowym i utratą pamięci.

## Polonia amerykańska śpieszy Polsce z pomocą

WARSZAWA, 4.XI. (Tel. wł.). Ze Stoiów Zjednoczonych nadeszła wiadomość, że w łonie Polonii amerykańskiej utworzono nową organizację p. n. „American Polish Very Life”, której zadaniem ma być opieka nad ludnością polskich obywateli, mieszkających w amerykańskiej części Niemiec okupowanych.

z materialną pomocą ludności w Polsce. Dla zapoznania się na miejscu z ich potrzebami, już w najbliższych dniach przyjedzie do naszego Ameryki specjalna delegacja. Działalność „American Polish Very Life” będzie się toczyć na naszym terenie w ścisłej współpracy z poczynaniami UNRRA.

## Wybory na Węgrzech

BUDAPEST, 4.XI. (BBC). W dniu dzisiejszym obywatele węgierscy spieszą do urn, aby wyrazić swą wolę i obrać parlament. Lud węgierski, który dotychczas był pozbawiony prawa swobodnego wypowiedzenia się i znajdował się pod dyktando

faszystowską, po zrzuceniu jarzma hitlerowskiego rozpoczął nowe życie pokazując prawdziwe, demokratyczne oblicze. Panuje powszechne przekonanie, że w wyborach tych wezmą górę stronnictwa lewicowe.

LONDYN, 4.XI. (BBC). Dziś rozpoczęły się pierwsze od 8 lat wolne wybory na Węgrzech. Cztery partie, a mianowicie: socjal-demokratyczna, ludowa, komunistyczna i drobnych posiadaczy ogłosiły już swoje listy wyborcze. Jakkolwiek każda partia wystawiła oddzielną listę, to jednak wszystkie zgadzają się z potrzebą stworzenia rządu koalicyjnego.

## Uczeni o bombie atomowej

LONDYN, 4.XI. (BBC). Słynny znawca zagadnień energii atomowej profesor fizyki jednego z uniwersytetów australijskich dr Olephant oświadczył, że dotychczasowa tajemnica produkcji bomby atomowej w najbliższej przyszłości ustąpi miejsce swobodnej wymianie technicznych informacji o nowych wynalazkach pomiędzy wszystkimi narodami.

LONDYN, 4.XI. (BBC). Znany fizyk brytyjski wygłosił odczyt na temat bomby atomowej i wezwał rządy państw w tajem-

niczonych w produkcję bomby do stworzenia Międzynarodowej Organizacji, która byłaby odpowiedzialną za wszystkie prace związane z energią atomową.

## Rozruchy w Palestynie i w krajach arabskich

LONDYN, 4.XI. (BBC). W Kairze po wczorajszych rozruchach panuje spokój. Sytuacja została opanowana przez policję. W Tel-Awiv szereg Żydów zaatakowało policjanta spisującego protokół za szybką jaz-

dę kierowcy żydowskiemu. W zająci interweniowali przechodzący oficerowie angielscy. Zarówno koła arabskie, jak i żydowskie wyrażają żal z powodu ustąpienia lorda Gorta ze stanowiska gubernatora Palestyny.

KAIR, 4.XI. Nowa fala rozruchów w Kairze ustala. Dzisiaj zabroniono wojskom sojusznicych pozostawania w Kairze. Pozostały tylko oddziały pełniące służbę.

LONDYN, 4.XI. (BBC). Przewódca sjonistów angielskich Weissmann odjechał wczoraj do Waszyngtonu, aby spotkać się z prezydentem Trumanem. Tematem rozmów ma być sprawa Palestyny.

## Dementi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

LONDYN, 4.XI. (BBC). Międzynarodowy Czerwony Krzyż dementuje wiadomość, jakoby miał się zająć ewakuacją Niemców z terenu republiki czechosłowackiej. Na skutek nieustępliwego stanowiska rządu czechosłowackiego Czerwony Krzyż zgodził się odczytać opieką ewakuowanych, nie wziął jednak odpowiedzialności za przeprowadzenie wysiedlenia.

## Premier Mackenzie King powrócił do Kanady

LONDYN, 4.XI. (BBC). Premier kanadyjski Mackenzie King opuścił w dniu wczorajszym Londyn i udał się do Kanady. Po przeprowadzonej rozmowie z rządem kanadyjskim Mackenzie King uda się do Waszyngtonu, gdzie w dniu 11 listopada nastąpi spotkanie prezidenta Trumana z premierem Atlee.

## Fabryki japońskie zostaną wywiezione

WASZYNGTON, 4.XI. Osobisty doradca prezydenta Trumana Poley oświadczył, że fabryki japońskie, które nadawać się będą do produkcji jądrowej, zostaną przeniesione do krajów, które najbardziej ucierpiały wskutek okupacji japońskiej.

## Prace konstruktorów brytyjskich

LONDYN, 4.XI. (BBC). Brytyjskie zakłady lotnicze pracują nad konstrukcją nowych samolotów. Czynione są również próby przystosowania potężnych transportowców, które tak dobrze spełniały swoje zadania w czasie inwazji w Normandii. Próby te wykazały, że samoloty te mogą odbywać loty tylko w zasięgu 800 km.

LONDYN, 4.XI. (BBC). Brytyjscy konstruktorzy skonstruowali mały traktor mocy 1,5 hp, wagi 50 kg, który sukwa 1,5

litra benzyny na godzinę. Małutki ten traktor przeznaczony jest do uprawy ogrodów i jest niezwykle ekonomiczny i praktyczny w użyciu.

## Hitlerowcy nie śpią

WARSZAWA, 4.XI. Według wiadomości z Niemiec okupowanych, w dniu 25 ub. m. na skutek wybuchu miny w prochowni w Nordheim, mieszczącej się obok polskiego obozu, zostało zabitych ponad 200 osób i rannych 1.000. Sprawców aktu sabotażowego ujęto. Okazali się oni członkami formacji SS.

LONDYN, 4.XI. (Obsl. wł.). Rozgłosniła brytyjska podać wiadomość, że 3-ch Niemców należących do zbrojnej bandy, która uderzyła Polaków ograbia 2-ch rolników niemieckich, zostało skazanych na śmierć przez brytyjski sąd wojskowy. Rozgłosniła brytyjska doniosła również, że brytyjski sąd wojskowy w Hamburgu skazał 1 Niem-

ca na 18 miesięcy więzienia za podanie fałszywych informacji w kwestionariuszu, gdzie zaprzeczył swej przynależności do partii narodowo-socjalistycznej.

## Kto następny?

Do dnia dzisiejszego na Fundusz Pomocy dla powracających z Zachodu wpłynęło do naszej Redakcji 27.280 zł.

W dniu wczorajszym firma wędliniarstwa E. Rząd i Ca Bechre (Kaliszowski) zna 58) wpłaciła 2.000 zł; Eugenia Rząd 500 zł.

Oczekujemy dalszych ofiar. Wpłaty przyjmuje sekretariat „Gazety Lubelskiej”, ul. 3-go Maja 4, i pobra

# Los morderców

Del onspiracja AK i B. Ch. wyprowadziła wszystkich ludzi dobrej woli z podziemia, włączyła ich do frontu patriotów, którzy podporządkowują własny światopogląd najważniejszemu zadaniu obecnej historycznej chwili: odbudowie i konsolidacji. Logika historycznych faktów pouczyła malkontentów, iż słuszną polityką była jedynie ta, którą inaugurowała KRN i która doprowadziła do dwóch zasadniczych osiągnięć: do uzyskania niepodległości i jej utrzymania przez jedynie możliwy środek: sojusz z największą militarną potęgą Europy, sojusz pokojowej współpracy i wspólnego frontu przeciwko wspólnej dla obu państw tentakulskiej groźby.

Wszyscy, którzy mogli pojąć te proste prawdy, wszyscy, którzy mogli, zjawili się przed Komisją Likwidacyjną, składając broń i uzyskując ponownie swoje miejsce w społeczeństwie.

Ale nie wszyscy mogli wyjść. Nie mogli się ujawnić agenci hitlerizmu, skompromitowani współpracą z katami polskiego narodu, nie mogli wyjść z ukrycia popolicy bandyci. Dla pomocników gestapo i dla pospolitych zbrodniarzy nie używano Komisji Likwidacyjnych, na nich oczekiwały Specjalne Sady Karne.

Nomenklatura dziennikarstwa politycznego ma swoje stałe zwroty, które — już dawno w obiegu — straciły elementarność, zatarły się przez nadmierne użycie jak np. „agenci hitlerizmu“. Nowe fakty odnawiają ciężar znaczenia tych dwóch słów.

Kilka dni temu banda NSZ dokonała napadu na robotników, pracujących przy budowie mostu w okolicach Białegostoku. Bandyci pobili robotników, zniszczyli most i narzędzia pracy. Robotnicy poznali w dowódcy bandy niejakiego Leona Suszyńskiego, który podczas okupacji działał jako agent gestapo. Dnia 17 ub. m. banda ta zabiła zasłużonego działacza Stronnictwa Ludowego, Jana Jaroszybę.

W Lipnie zlikwidował Urząd Bezpieczeństwa oddział NSZ, bandę „Tarzana“, działającą w okolicach Lipna, gdzie banda ta terroryzowała demokratycznych działaczy. Oprócz tego banda zajmowała się pospolicie rabunkiem, tak np. dokonała napadu na magazyny cukrowe w Cielmicy i na kasę Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Dobrzyniu. Charakterystycznym dla moralnego poziomu tej bandy NSZ-owskiej jest następujący fakt: przy podziale łupu powstał spór, w wyniku którego zabity został herszt bandy Ryszard Ruszkowski z Lublina — pseudonim „Tarzan“.

NSZ nie ma dopływu nowych zwolenników, nie ma bazy masowej, która by mogła zapewnić materialne środki dla rozwinięcia jakiegokolwiek „politycznego“ życia. NSZ — to niedobitki faszyzmu: odwołane, wyklęte przez społeczeństwo. W tej niezmierzłej sytuacji, bez mandatu od jakiegokolwiek grupy społeczeństwa, męczą się wychowankowie Himmlera na szczytach patriotów: w ubiegłym miesiącu bandy zamordowały szefa Służby Zdrowia Okręgu Łódź płk. Walasiewicza i jego żonę, ranili ciężko jego 14-letnią córkę i dwóch oficerów W. P., którzy znajdowali się w jego towarzystwie; zamordowali sekretarza Stronnictwa Demokratycznego w Żyrardowie Matuszewskiego, zamordowali w Dzień Zaduszny sekretarza Polskiej Partii Robotniczej gm. Kufflew Henryka Kotuniaka, żołnierza Armii Ludowej.

Wyklęci przez społeczeństwo, bez poparcia i bez nadziei niedobitki polskiego faszyzmu, niezym nie różniąc się od pospolitego bandytyzmu, skończą tam, gdzie ich nauczyciele — Streicher, Hess i Frank.

# Odznaczenie zasłużonych marynarzy polskiej floty wojennej

## Rozkaz Naczelnego Dowództwa W.P.

Na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 grudnia 1944 r. w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej za bohaterские wyczyny w walce z niemieckim najeźdźcą w obronie Polskiego Morza w 1939 r. oraz za wprowadzenie i zachowanie gotowości bojowej jednostek (okrętów) polskiej floty wojennej i sprowadzenie ich do kraju nadaje order „Krzyż Grunwaldu“ III klasy:

Komandorowi Mohucemu Aleksandrowi, komand. ppor. Selamanowi Władysławowi, mat. Malkowiakowi Stanisławowi.

Order Odrodzenia Polski IV klasy: Komand. dypl. Kłosowskiemu Jerzemu. *Krzyż Walecznych*: st. bosmanowi Kiecolowi Władysławowi, st. bosmanowi Skibie Ignacemu, bosmanowi Rejmanowi Franciszkowi, mat. ndt. Sutnacyiewiczowi Janowi Aleksandrowi, bosmanowi mat. Owikłakowi Henrykowi, bosmanowi mat. Wanke Rudolfowi, bosmanowi mat. Zdrojewskiemu Janowi, mat. zaw. Pasierbskiemu Antoniemu, st. mat. Jankowskiemu Tadeuszowi, st. mar. ndt. Frltzkowskemu Alfredowi Wolfgangowi.

*Srebrny Medal Zasługi na polu chwały*: bosmanowi Buczkowi Stanisławowi, bosmanowi Grzelakowi Józefowi, bosmanowi Januszewskiemu Feliksowi, bosmanowi Malkowi Bolesławowi, bosmanowi Pilarczykowi Stanisławowi, bosmanowi Szkolnickiemu Piotrowi, bosmanowi Wójtowiczowi Tadeu-

szowi, bosmanowi Józefiakowi Franciszkowi, bosmanowi mat.: Kellerowi Józefowi, Kowalczykowi Tadeuszowi, Kuśmiadrowi Kazimierzowi, Lutomirskiemu Edwardowi, Maokowi Karolowi, Pastuszkowi Józefowi, Przybylskiemu Zenonowi, Sabramowiczowi Bolesławowi, Sawanczukowi Michałowi, Skorupskiemu Izidorowi, Stefańskiemu Alfonsowi, Wejmanowi Tadeuszowi, Wierzbickiemu Władysławowi, Wodykowi Tadeuszowi, mat. zaw. Chęcińskiemu Alfredowi, mat. Cześćkowi Kazimierzowi, mat. zaw. Lipnickiemu Pawłowi, mat. zaw. Lisiałkowi Zygmuntowi, mat. Pawelakowi Henrykowi, mat. Ruszkowskiemu Kazimierzowi, mat. zaw. Skolnowskiemu Stefanowi, mat. zaw. Wojdzie Janowi, mat. zaw. Wypychowi Władysławowi, st. mar. Józwiakowi Sta-

nisławowi, st. mat. ndt. Kraszewskiemu Piotrowi, Kwasciowskiemu Stanisławowi, Potracowi Hubertowi, Radowskiemu Norbertowi, st. mat. ndt. Sekowskiemu Józefowi, Szczygłowi Eugeniuszowi, st. mar. zaw. Wysockiemu Janowi, Kaźmierczakowi Rochowi, Kwiatkowskiemu Alojzemu, Sobierajowi Feliksowi.

*Brązowy Krzyż Zasługi*: bosmanowi mat. Bielachowiczowi, bosmanowi mat. Strzeleckiemu Wacławowi, Witkowi Marcelu.

Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego  
Michał Żymierski  
Marszałek Polski

Zast. Nacz. Dow. W. P.  
do spraw polit. wychow.  
Inż. Spychalski Marian  
Generał Dywizji

## Na marginesie wizyty premiera Attlee w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 4.XI. (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reuters, omawiając cele wizyty premiera Attlee w Waszyngtonie, donosi, że przedmiotem narad będzie przede wszystkim sprawa tajemnicy bomby atomowej. Podaje on również, że tematem konferencji premiera Attlee z prezydentem Trumanem będzie sprawa zwolnienia konferencji państw sprzymierzonych dla uregulowania wielu problemów na Dalekim Wschodzie. Okazuje się, że Związek Radziecki skłonny jest omawiać łącznie problemy europejskie z zagadnieniami dotyczącymi Dalekiego Wschodu. W waszyngtońskich rozmowach politycznych utrzymuje się, że również generałissimus Stalin wypowiedział się w tym kierunku w liście do prezydenta Trumana.

Dnia 9 listopada premier Attlee odleci wraz z towarzyszącymi mu osobami samolotem do Waszyngtonu. Delegacja brytyjska będzie się składała z kilkunastu osób, wśród których będą się znajdować: prze-

wodniczący komitetu brytyjskiego do badań energii atomowej sir John Anderson, marszałek lotnictwa Arthur Tedder i marszałek Wilson. Pobyt premiera Attlee w Stanach Zjednoczonych potrwa około 2 tygodni.

## Bardoszy skazany na śmierć

LONDYN, 4.XI. (BBC). Były premier węgierski Bardoszy oskarżony o zdradę stanu, jaką było wypowiedzenie wojny ZSRR po stronie Niemiec bez zgody parlamentu, przyjął wyrok śmierci sądu ludowego i oświadczył, że nie będzie apelował.

## Co piszą inni

Już od miesiąca trwa repatriacja Polaków z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Przytłaczająca większość przebywającej w obozach ludności polskiej zgłosiła chęć powrotu do kraju.

Mimo to jednak akcja repatriacyjna uległa w ostatnich dniach zahamowaniu.

Przyczyną tego zahamowania tak wyjaśnia „Życie Warszawy“:

Wielką pokusę dla Polaków w Niemczech stanowią ponętne warunki pracy, oferowane przez różne państwa zachodnio-europejskie, jak Francja, Belgia itp., które chętnie zatrudniłyby pracującego robotnika polskiego — szczególnie górnik.

Oficerowie znowu są angażowani przez władze angielskie do Włoch. Wielkie zaś ilości młodzieży akademickiej, której wojna przerwała studia, mają teraz możliwość uzupełnienia swego wykształcenia na różnych europejskich uniwersytetach.

Takie i tym podobne okazje do emigracji — i to wygodnej niejednokrotnie — powodują pewne wahania i ociągania się wśród repatriantów.

System zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby na podstawie kart żywnościowych nie daje dotychczas należącego rezultatu. Przydzielają się niewystarczające i ludność zmuszona jest korzystać z wolnego rynku, niedostępnego przeważnie dla przeciętnej kieszeni człowieka pracy.

Aby wygrać walkę z niedostatkiem i zażożeniem należy spotęgować produkcję. Słusznie na ten temat pisze „Głos Ludu“:

Problemy zaopatrzenia ludności pracującej miast stoją dzisiaj przed naszą gospodarką jako zagadnienia centralne. Tutaj musimy sobie zdać sprawę, że żadne wysiłki rządu nie rozwiążą tych trudnych problemów, jeśli społeczeństwo nasze nie stanie na wysokości zadania. Chłop musi całkowicie i terminowo wykonać dostawy obowiązkowe, robotnik podnieść wydajność swojej pracy. Tylko drogą jak najszybszej wymiany artykułów przemysłowych ze wsią, rozwiążemy trudności naszej gospodarki aprowizacyjnej. Oprócz tego musimy sobie wyraźnie powiedzieć: wojnę wygramy, ale nie przebrniemy jeszcze przez trudności okresu powojennego. Społeczeństwo nasze musi sobie uświadomić, że dobrobyt przyjdzie jutro i że przynajmniej wraz ze wzrostem naszej produkcji i przemysłowej, wzmożeniem tempa odbudowy, w którym przedtemi przed innymi narodami Europy.

## Rozwiązanie

### Komitetu Wolnych Niemiec

LONDYN, 4.XI. (Obsl. wł.). Moskiewska gazeta „Izwiestia“ donosi o rozwiązaniu Komitetu Wolnych Niemiec i Związku Oficerów Niemieckich. Rezolucja uchwalona na zebraniu stwierdza, że wskutek całkowitego zniszczenia państwa narodo-socjalistycznego i powstania w Niemczech antyfaszystowskiego bloku demokratycznego, dalsze istnienie organizacji Narodowego Komitetu Wolnych Niemiec i Związku Oficerów jest już niepotrzebne.

## Rozmowy handlowe polsko-fińskie

WARSZAWA, 4.XI. (PAP). W Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego toczy się w dalszym ciągu rozmowy handlowe z Finlandią z udziałem delegacji obu krajów. Na czele delegacji polskiej stoi naczelny dyrektor Urzędu Handlu Zagranicznego Zygmunt Wyrozemski, na czele delegacji fińskiej poseł nadzwyczajny i mi-

nister pełnomocny Eer Jarnefelt. W dniu 2 bm. przybyli do Warszawy dalsi członkowie fińskiej delegacji handlowej w charakterze ekspertów: Artur Englund, dyrektor fińskiego towarzystwa importowego „Telko“ i Bertel Sjoberg, przedstawiciel fińskiego przemysłu papierniczego z Helsinek.

## Chłopi domagają się powrotu Zaolzia do Macierzy

CIESZYN, 4.XI. (PAP). W Cieszynie odbył się walny zjazd delegatów kół Związku Samopomocy Chłopskiej pow. cieszyńskiego. Licznie zebrani chłopi-delegaci w sposób stanowczy domagali się wcielenia do Macierzy Ziemi Zaolziańskiej.

Oto co głosi uchwalona rezolucja: 1) Delegaci kół Związku Samopomocy Chłopskiej pow. cieszyńskiego zebrani na walnym zjeździe w Cieszynie pozdrawiają swych braci rodaków na Zaolziu i wyrażają pełne uznanie dla ich hartu narodowego i zapewniają ich, że o nich pamiętają.

Potępiają niesławiańskie postępowanie szowinistów Czechów w stosunku do naszych rodaków.

Domagają się, aby nasz Rząd Jedności Narodowej spowodował najszybszy po-

wrót naszej Ziemi Zaolziańskiej do Macierzy.

2) Chłopi Ziemi Cieszyńskiej zapewniają Rząd Jedności Narodowej, że dołożą wszelkich sił do najszybszej odbudowy naszej demokratycznej Ojczyzny.

## Wynalezienie surowicy

### przeciwrakowej

LONDYN, 4.XI. (Obsl. wł.). Z Paryża donoszą o odkryciu surowicy przeciwrakowej przez dr. Paula Estipeant, młodego profesora z paryskiej szkoły antropologicznej. Profesor Estipeant, który spędził 11 lat życia studiując chorobę raka nie twierdzi, że jego surowica nazwana przez niego „elghtneyks“ leczy wszystkie rodzaje raka.

## W KILKU WIERSZACH

— Brytyjskie linie lotnicze zamówiły 120 nowych samolotów komunikacyjnych.

— Samolot „Lancaster“ odbył lot próbny do krajów Ameryki Południowej. Trasa lotu wynosiła 30.000 km. Lot ten jest stadium wstępnym do otwarcia regularnej komunikacji lotniczej między W. Brytanią a Ameryką Południową.

— Podczas wielkich działań ofensywnych nad Renem dowódca wojsk brytyjskich marsz. Montgomery porozumiewał się bezpośrednio z premierem Churchillem za pośrednictwem specjalnej aparatury radiowej

nadawczo - odbiorczej, pracującej na fal długości 1 cm.

— W Delslingen w Niemczech pionierzy brytyjscy niszcząc wojenny sprzęt Przeszy wysadzili w powietrze budynki, znajdujące się tam fabryki amunicji.

— Na Jawie sytuacja nadal naprężona. Według danych posiadanych w Londynie liczba powstańców waha się od 60 — 70.000.

— Agencja „Reuters“ donosi, że działy przybył do Paryża pociąg z amerykańskimi strefy okupacyjnej, wiozący 9/10 skarbów, skradzionych Francji przez Niemców.

# Samopomoc Chłopska

Powołany do życia na Chłopskim Kongresie w Lublinie Związek Samopomocy Chłopskiej jest organizacją, której celem jest praca nad podniesieniem dobrobytu wsi, przez zorganizowanie w jednolitym Związku wszystkich chłopów dla wzięcia czynnego udziału w przebudowie wsi polskiej.

Najważniejszym zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej w odrodzonej Polsce, był czynny udział w przeprowadzeniu Reformy Rolnej na całym obszarze Rzeczypospolitej. W narodzie polskim chłop stanowił zawsze jego trzon i najliczniejszą masę. Ale masa ta żyła przeważnie w nędzy i upośledzeniu, bo nie miała dość ziemi, aby się wyżywić, praca zaś na roli pańskiej stwarzała dobrobyt dla nielicznej jedynie warstwy obywatelskiej. Pomyślna sytuacja międzynarodowa, wyrażająca się we współpracy większości państw na kuli ziemskiej w walce z faszyzmem, pozwoliły wcielić w życie szeroko pomyślane dekrety o reformie rolnej.

Zw. Sam. Chł. jest wykonawcą reformy rolnej, w której parcelacja jest tylko wstępem tej reformy rolnej, która zakończy proces wyzwolenia mas chłopskich w Polsce, uczyni chłopą współgospodarzem kraju, pozwoli mu uczestniczyć we władzach administracyjnych od najniższych ogniw aż do Krajowej Rady Narodowej i Rządu Rzeczypospolitej.

Zw. Sam. Chł., młoda organizacja, dokonał demokracji życia gospodarczego wsi, oddał chłopu jego warsztat pracy — umiłowaną przez siebie ziemię. Dziś chłop polski ma możność pokazać, że potrafi być dobrym gospodarzem swej ziemi. Że mimo zniszczenia przez wojnę każde gospodarstwo małorolne i średniorolne musi mieć zapewnione zboże siewne, siłę pociągową, budulec na odbudowę zniszczonych zabudowań.

Wiele trudności ma do pokonania chłop polski w okresie powojennym. Pokona je jednak w organizacji wzajemnej pomocy, jaką jest Zw. Sam. Chłopskiej i w oparciu o demokratyczne Państwo Polskie.

Związek Samopomocy Chłopskiej dla jak najskuteczniejszej działalności gospodarczej, dla dobra zrzeszonych w jego szeregach chłopów i dla całego kraju, wszelkimi środkami wspomaga i współdziała w rozbudowie spółdzielczości, zakładając nowe spółdzielnie lub rozszerzając już istniejące.

Dla podniesienia dobrobytu wsi i w interesie całego kraju Związki Samopomocy Chłopskiej biorą aktywny udział w pracach nad komasacją i melioracją gospodarstw państwowych i samorządowych oraz instytucji kredytowych w sprawie przydziału kredytów spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, organizują kredyty na spłaty rodzinne, prowadzą akcję propagandową itp.

Zw. Samopomocy Chłopskiej przejmując na użytek społeczny, na warunkach ustalonych przez Państwo, wydzielone z parcelacji resztówki, zabudowania, zakłady przemysłu rolniczego, narzędzia, maszyny, inwentarz martwy, o ile nie uległ on podziałowi lub nie został przekazany szkółom czy też gospodarstwom wzorowym.

Związki Samopomocy Chłopskiej dbając o podniesienie poziomu stopy życiowej wsi, organizując fachowe szkolenie młodzieży wiejskiej, do pracy na roli, w instytucjach wiejskich, jak również pomagają młodzieży chłopskiej w zdobywaniu kwalifikacji do pracy w przemyśle i administracji.

Organizuje biura porad i pomocy prawnej dla chłopów, umożliwia zastosowanie zdobyczy nauki w dziedzinie rolnictwa. Koordynuje pracę wsi z ogólną gospodarką demokratycznego państwa polskiego.

Zgodnie z dekretem o reformie rolnej Związek Samopomocy Chłopskiej chce zapewnić zasiew ziemi chłopskiej organizując akcję siewną, której zasadniczą linią jest szeroko stosowana samopomoc przez stworzenie „Funduszu Pomocy Siewnej”, w drodze dobrowolnej zbiórki ziarna siewnego. Zbiórka taka jest nie tylko sąsiedzka pomocą, stanowi ona również nieoceniony czynnik wychowania społecznego.

Dbając o interesy chłopów Zw. Sam. Chł.

prowadzi akcję specjalną dla wsi. Akcja ta o tak wielkim zakresie została powierzona Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Jest to dowodem, że posiadamy zaufanie naszych władz administracyjnych, państwowych, a napewno zaufania tego nie tracimy.

Związki Samopomocy Chłopskiej przez rozdzielanie spółdzielniom swoim towarów z akcji specjalnej, które chłop, otrzymuje po cenach sżywnych, noszą wydatną pomoc chłopu w jego troskach o materiały tekstylne, materiały budowlane, węgiel i inne.

Związki Samopomocy Chłopskiej dbając o podniesienie stanu zdrowotności ludności wiejskiej, przez swój samodzielny referat zdrowia przy Związkach Samopomocy Chłopskiej organizują kursy dla instruktorek-higienistek, które by prowadziły propagandę zdrowia i były pomocą przy organizowaniu i uruchamianiu placówek zdrowia na wsi. Stara się również o przydzielenie leków dostarczonych przez UNRRA na cele zdrowia wsi.

Związki Samopomocy Chłopskiej tą jej koincją wielkiej przyszłości wsi polskiej w naszym Niepodległym Państwie Polskim.

Nazwano chłopów: „Ci, którzy żyją i bronią”. Od dziś dodadzą również: „Ci, którzy gospodarują na własnej ziemi”.

L. Z.

## Kronika wybrzeża

**ALTANA KROLOWEJ MARYSIENKI** w Kolibkach pod Orłowem przejęć ma wraz z tym majątkiem niebawem w ręce Zarządu m. Gdyni, zgodnie z opinią ok. Premiera Osóbki - Mrowalskiego, że historyczny ten majątek winien być we władaniu władz miejskich. Przed wojną Kolibki należały do senatora gdańskiego, Niemca von Jewelowsky. (zm)

**KARTOFLE** otrzymuje obecnie ludność Gdyni na karty I-ej kategorii w ilości 13 kilogramów miesięcznie na przeciąg 8 miesięcy jednorazowo, czyli około 3 centnarów. Przydzwiganie na plebach w braku lokumocij tak wielkiej ilości kartofli jest b. uciążliwe.

**POZYCZKĘ** 100.000 zł. uchwalila zaciagnąć w KKO Miejska Rada Nar. w Gdyni jako fundusz pożyczkowy dla pracowników miejskich, przeznaczony na remont mieszkań. (zm)

**DWÓCH PASAŻERÓW NA GAPE**, którzy usiłowali uciec do Ameryki na jednym ze statków UNRRA zatrzymała Milicja Morska w Gdańsku. (zm)

**PIERWSZY STATEK DUNSKI**, „Vibeke Maersk” przybył do Gdyni z Kopenhagi, przywoząc około 700 beczek śledzi solonych. (zm)

**ARMATOR ANGIELSKIEJ FLOTY RYBOŁÓWCZEJ** wydelegował swego przedstawiciela do Polski dla przeprowadzenia rokowań w celu wykonania przez stocznię polską prac nad przeróbką trawlerów, przystosowanych do celów wojennych z powrotem na statki rybackie. Stocznie angielskie są obecnie przeciążone pracą. Zapła za prace naszych stoczni miałyby być uskuteczniiona nie gotówką, lecz trawlerami. (zm)

**DARÓW UNRRA** otrzymaliśmy przy porty Gdyni i Gdańsk do dnia 1 października 13.797 ton z Ameryki. (zm)

**NA KARZE ŚMIERCI** skazana została w Gdyni Niemka Johanna Meita, która jeszcze przed wojną była szpiegiem i spowodowała aresztowanie i stracenie Polaków. (zm)

## Samochodem przez powiat lukowski

# Stoczek ma wysokie aspiracje

III.  
Ostatnim etapem naszej podróży dzisiejszej — jest miasteczko Stoczek. Już przy wjeździe do Stoczka widać ruch: buduje się nowe domki — robotnicy rażno się uwiązają wśród jasnych, pachnących jeszcze żywicą desek. Miasteczko niewielkie, bo liczące 2.200 mieszkańców, leży na granicy powiatów: mińsko-mazowieckiego, siedleckiego i garwolińskiego, a na końcu lukowskiego. Stoczek sprawia bardzo miłe wrażenie: jest czysty i miły.

Dobry stan miasta i ciągle ulepszenia są całkowitą zasługą jego burmistrza ob. Mieczysława Lutego. Teraz właśnie wprowadza nas z uśmiechem i dumą po swoim

małym królestwie i wszystko o nim opowiada. Stoczek wywiązał się bardzo dobrze ze świadczeń rzeczowych — dał 57 proc. Budżet miasta wynosi w tym roku 2 miliony 200 tysięcy złotych, a plany na najbliższą przyszłość są zakrojone na szeroką skalę. Rozplanowano zabudowę miasta, za 2 tygodnie ruszy elektrownia. „Chciałbym skanalizować Stoczek” — mówi burmistrz Luty — „ale na razie jest to niemożliwe, same plany kosztują pół miliona złotych — ale mimo wszystko muszą to zrobić!” — dodaje z zapalem. „Zresztą wszystko zczynaliśmy z niczego, aż ręce opadały, a dziś nie jest znowu tak źle!”. Ostatnio otworzono gimnazjum, w którym uczy się

140 uczniów, zorganizowano gimnazjum dla dorosłych (ma już 50 słuchaczy), są szkoły powszechne i przedszkola. W najbliższym czasie ma nastąpić scalenie działek budowlanych — w tym celu przyjedzie specjalna komisja. Stoczek posiada własną świetlicę miejską i bibliotekę.

Burmistrz uruchomił rzeźnię miejską, która doskonale pracuje, dając około 20 tys. zł miesięcznie dochodu. Stoczek ma około 100 przedsiębiorstw handlowych, które pracują solidnie. Stoczek utrzymuje żywy kontakt z Warszawą, ku której ciąży coraz bardziej. Przy gimnazjum istnieje Związek Harcerstwa Polskiego, WF i PW. Straż pożarna w Stoczku stoi także na wysokim poziomie, ma własny wóz, około 100 metrów węża strażackiego i ponad 100 tysięcy zł w gotówce. Za te pieniądze kupuje się potrzebne rekwizyty. Zamówiono też sztandar, którego poświęcenie nastąpi w najbliższych dniach.

Z tego wszystkiego widać, że burmistrz Luty jest naprawdę dobrym gospodarzem — dba o swoje miasto, jak o kochane dziecko. Nosi się z zamiarem napisania monografii Stoczka — podobno materiału ma bardzo dużo. Stoczek, chociaż nieduży, może służyć za przykład innym miastom.

Wielkie zasługi w naszej wędrowce oddał nam kierownik wydziału aprowizacji z Lukowa, ob. Basiański. Umiał on tak dobrze, prawdziwie po chłopsku, przemówić do gospodarzy — rozumieł go i przyznawali rację. Jest to naprawdę właściwy człowiek na właściwym stanowisku.

Ze Stoczka powróciliśmy do Lukowa — jutro wyruszymy znowu w teren na dalszą wędrowkę!

## Zjazd Psychiatrów Polskich

Dnia 1 bm. w Tworkach pod Warszawą rozpoczął obrady ogólnopolski zjazd psychiatrów. W obradach bierze udział 130 lekarzy. Na otwarcie zjazdu przybył wice-minister Zdrowia ob. Morzycki, delegacja Min. Oświaty, Min. Sprawiedliwości oraz

wojewoda warszawski ob. Zralek. Obrady zagał ob. Mazurkiewicz, zaznaczając, że zjazd ma podwójne cele: wydobycie na jaw zbrodni niemieckich, wykonanych w stosunku do umysłowo chorych oraz opracowanie opieki nad zdrowiem psychicznym w Polsce. Wśród 130 poległych psychiatrów wymieniono między innymi wybitnego uczonego prof. Bednarza i prof. dra Halinę Jankowską, bohaterkę obrony Starówki. Wice-minister zdrowia witając zjazd, podkreślił doniosłe jego znaczenie i życzył pomysłnych wyników obrad. W imieniu członków Rad Zakładowych szpitali psychiatrycznych przemawiał ob. Marciński, po czym prof. Mazurkiewicz wygłosił odczyt „O dwójnej funkcji układu nerwowego” i „O zbrodniach niemieckich w stosunku do umysłowo chorych”.

Referaty wygłosili dr Grzywo - Dąbrowska i prof. Grzywo - Dąbrowski, którzy omówili zagadnienia fródel zbrodni. Są nim elementy okrucieństwa tkwiące w naturze ludzkiej, które normalnie hamuje kultura i wychowanie etyczne. Hitleryzm natomiast wydobyl najgorsze instynkty i spotęgował przez to zbrodnie i szło. Poza tym referaty wygłosili prof. Batawia i dr Kaczyński. Zjazd rozporządzał dużym materiałem. Przygotowano 62 referaty.

## BIBLIOGRAFIA

Wznowiony miesięcznik literacki „Kamień” pod redakcją zasłużonego działacza kulturalnego Kazimierza Andrzeja Jaworskiego w Chełmie, przynosi szereg wierszy i artykułów biograficznych i krytycznych. Pierwszy numer „Kamienia” cechuje zdecydowana linia programowa, po której redakcja śmiało zamierza rozwijać działalność społeczno-kulturalną. Pismo poetyckie stawia sobie jednak za zasadę, że „poezja jest nie tylko matką zjawienia — ale i piękności”. W myśl tej zasady spotykamy już w pierwszym numerze wiersze poza tematyczną o wyraźnej ideologii, nacechowane dbałością o piękny kształt poetycki, nie mający nic wspólnego z tanim publicystyką. Wiersze w „Kamieniu” nie będą narzędziem publicystyki, ale będą szczerym wyrazem twórczym prawdziwych przeżyć i natężeń, których tłem jest przemiana rzeczywistości społecznej narodu polskiego.

Numer 49 „Odrodzenia” zawiera ważne wypowiedzi ogólnokulturalne. *Celina Bołbińska* w artykule „Od Herzena do Lenina” przedstawia stanowisko radykalizmu rosyjskiego do sprawy polskiej, stanowi-

sko, które jest podstawą aktualnej polityki ZSRR.

Znakomity uczoney *A. B. Dobrowolski*, z właściwą mu wszechstronnością omawia problem inteligencji. Artykuł *A. B. Dobrowolskiego* zawiera sformułowania o wielkiej doniosłości kulturalnej i konkretne propozycje organizacji kształcenia.

*Tadeusz Breza* w essay-u „Podróż do kresu światłości” kreśli zarys artystyczny świętego poety francuskiego *Pawła Valéry*.

„Odrodzenie” zawiera utwory poetyckie *Włodzimierza Majakowskiego* (przekład *A. Ważyka*), *Pawła Valéry* (przekład *A. Sandauera*), *Mieczysława Jastruna*, *Romana Bratnego* i *Józefa Stachowskiego*.

W dziale informacyjnym *A. M. Swinarski* zdaje sprawę z odwołanego życia teatralnego w Pradze czeskiej; *K. Kuźniewski* pisze o Warszawie w gruzach. Kroniki Kulturalne Francji i ZSRR dział ten uzupełniają.

W dziale sprawozdawczym recenzje z książek, teatrów oraz przegląd prasy.

## Inteligentny klub

Trzy jajka, bocek pieczony,  
korniszon i flacha dla presencji  
Przed bufetem gość wstawiony  
— oto klub inteligentów!



## Kalendarzyk

Dziś Elżbiety  
Jutro: Leonarda

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- rowni Miejskiej	29-61
Warztały wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O.	tel. 23-83

## TEATR I KINA

## Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie znakomita komedia Al. Fredry „Zemsta” w inscenizacji Zygmunta Chmielewskiego.

Od dn. 4 listopada br. przedstawienia popołudniowe rozpoczynają się będą o godz. 15-tej.

## TEATR MARIONETEK „BEMOL”

W Teatrze Marionetek „Bemol”, ul. Peowiaków 13 (sala świetlicy pocztowej) w niedzielę 4-go listopada r. o godz. 16-ej odbędzie się premiera baśni Andersena pt.: „Swinia i królowa”. Fascynująca ta baśń ukaże się jako opera komyczna z muzyką kompozytorów XVIII wieku. Oprawa muzyczna Stanisława Szeligowskiej, balety układu Krystyny Granowskiej, malownicze dekoracje, lalki i bogate kostiumy projektu Jarosława Kawy.

KINO „APOLLO”: „Złote cienie”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 29. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedzielę 12.30.

KINO „BALTYK”: „Sportowiec mimo woli”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 29. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedzielę 12.30.

KINO „RIALTO”: „Moi rodzice rozwodzą się”. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta 11.

## Program radiowy

na dzień 5 listopada 1945 r. (poniedziałek)  
8.55 Transmisja z Warszawy I 8.15 Wiadomości lokalne. 8.25 Muzyka z płyt. 8.27 Program audycji lokalnych na dzień bieżący. 8.30 Muzyka z płyt. 8.35 Przerwa. 11.30 Skrzynka PPR. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Uwertury operowe. W programie: Thomas: Uwertura do opery „Mignon”, Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”. 11.57 Transmisja z Warszawy I 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Z życia łukowskiej prowincji. Reportaż pt.: „Kock i Stoczek” J. Deręgowskiej. 15.15 Kącik sportowy. 15.20 Płyta muzyczna z płyt. 15.25 Audycja literacka. 15.35 „Karnawał zwierząt”. 16.00 Transmisja z Warszawy I 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 22.40 Przerwa. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

## „Cudowne Szaty” w Teatrze Domu Żołnierza

Teatr Domu Żołnierza wystawił po raz pierwszy sztukę 3-aktową „Cudowne Szaty”, odbiegając tym razem od swej tradycji rewiowej. Tekst wierszowany pióra Jana Rojewskiego, doskonale wyhaftowany na tle raczej wątpliwej w treści baśni Andersena. Idąc po linii andersenowskiej koncepcji, obfituje on w momenty satyryczne. Nie przestając jednak na tym, autor daje mocny akcent społeczny.

Ładne dekoracje i kostiumy, staranna reżyseria, doskonała muzyka, — stwarzają estetyczną oprawę tego miłego widowiska.

Jednakże gra aktorów — bardzo nierówna — daje wiele do myślenia. Niektóre role obsadzone są przez aktorów zawodowych i doskonale zagrane. Np. Król, marszałek dworu, jeden z sówizdrzałów. Kanclerz ma doskonałą maskę. Za to inne role — zagrane przez sily niefachowe, co się daje wyraźnie odczuć, gdyż obniża całość widowiska. Np. postać czarodzieja została potraktowana zbyt po domowemu i przypominała dobrego wujka, który się przebrał za św. Mikołaja, a dobrze wychowane dzieci udają, że weni uwierzyły i nie spostrzegają bu-

Gdy przebiegniemy w myśl lub przedziemy pieszo — co lepiej — wzdłuż i wszerz teren naszego miasta, stwierdzimy, że wychowanie fizyczne i sport nie posiadają w Lublinie prawie żadnych warunków do pracy i rozwoju.

Smutne to spostrzeżenie dotyczy działwy i młodzieży szkolnej, pragnącej korzystać z dobrodziejstw ruchu na świeżym powietrzu, jak i młodzieży klubowej, garnącej się do sportu.

Podobnie przedstawia się sytuacja pracowników fizycznych i umysłowych w przemyśle, fabryce czy urzędzie.

Mnożą się związków i klubów sportowe, powstają sekcje sportowe w ośrodkach fabrycznych i przemysłowych, upomina się o swoje prawa do sportu młodzież rekrutująca, odżywa i wchodzi znowu, w szranki boiskowe tak chlubnie przed wojną w dzielnicach Lubelskiego sportu zapisany Międzyzszkolny Klub Sportowy, niezbędne jest przeznaczenie dzieciom do zabawy odpowiednich terenów, a my tu, w Lublinie — czym rozporządzamy?

Mamy Ogród Miejski z nieurządzonymi placykami i kilka skwerów niedostępnych dla zabaw dziecięcych.

Mamy boisko do piłki nożnej przy ulicy Okopowej, mamy świeżo, staraniem ob. m.ż. Salomona do użytku przy Domu Żołnierza oddane „podręczne” boisko z placykami do gry w siatkówkę i koszykówkę, mamy jedyną, pozaszkolną salę gimnastyczną w Domu Żołnierza, mamy niszczone, niedokończony i pozabawiony jakiegokolwiek opieką tzw. stadion sportowy przy Nowej Drodze i — na kilkutyśięcną rzeszę młodzieży szkolnej — jedno boisko, kilka placyków do ćwiczeń, dwie sale gimnastyczne i kilka pomieszczeń, służących dla celów szkolnego wychowania fizycznego.

To wszystko...

Wychowanie fizyczne i sport, jako potrzebny czynnik fizyczny rozwoju i społeczno - obywatelskiego wychowania młodego

## Z sali koncertowej

W ub. niedz., zgodnie z zapowiedzią, odbył się w sali Teatru Miejskiego 2-gi popularny poranek symfoniczny w wykonaniu lubelskiej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Zygmunta Szczepańskiego ze współudziałem śpiewaczki Janiny Kelles - Krauze. Patrząc na dużą ilość pustych miejsc w Teatrze, zastanawiałem się, dlaczego nie ma należytego zainteresowania koncertem. Wprawdzie tego samego dnia po południu był operomontaż „Halki” w Towarzystwie Muzycznym, ale przecież Lublin — miasto uniwersyteckie o ilości mieszkańców znacznie większej niż przed wojną, powinno być stać na dwa koncerty jednego dnia, od czasu do czasu naturalnie. Orkiestra symfoniczna jest do słuchania trudniejsza niż opera, wymaga pokonania pewnego oporu wewnętrznego, wymaga wysiłku, lecz im

większy wysiłek, nie znalazły u nas dotychczas zrozumienia.

Wysiłki związków i klubów sportowych zarówno, jak wysiłki władz szkolnych, zmierzające do podniesienia warunków i poziomu pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, niewielki dadzą efekt, jeśli nie spotkają się ze zrozumieniem i pomocą czynników społecznego i samorządowego.

Rady Narodowe i Miejskie Komitety W. P. i P. W. mają w tym zakresie wiele do powiedzenia i wiele pomóc mogą. Chodzi tylko o to, by zagadnieniem wychowania

fizycznego i sportu zechcieli się naprawdę serio zająć.

Zbliżający się okres zimowy nadaje się bardzo do przemyślenia, rozplanowania i rozpoczęcia z wiosną akcji boiskowej.

Rozbudowa sieci dziecięcych ogródków zabawowych i boisk sportowych jest za wszechmiar pożyteczną, celową i... rentowną.

Ktokolwiek ją rozpocznie i rozwinie, zasłuży na wdzięczność całego sportowego Lublina i tych nieprzeliczonych gromad dzieci, pragnących słońca, zieleni, piasku i brodzików.

## Wyrwać uczącą się młodzież wiejską z rąk spekulantów mieszkaniowych

Na wojewódzkim zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej wysunięto wniosek o zorganizowanie burs dla uczącej się młodzieży wiejskiej. Wniosek ten posiada duże znaczenie dla oświaty wsi. Młodzież wiejska pozbawiona przez wojnę warunków do korzystania z nauki, w chwili obecnej garnie się do niej z zapalem i zrozumieniem.

Kwestią palącą w chwili obecnej jest

### Nadzwyczajny Zjazd Z.N.P. w Lublinie

W dniu 4 bm. odbył się w Lublinie zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Lubelskiego. W czasie obrad uchwalono rezolucję oraz wysłano depesze do Prezydenta Bolesława Bieruta, premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, ministra oświaty Wycecha oraz do Zarządu Głównego ZNP w Warszawie.

częściej słucha się jej, tym staje się zrozumialszą i potrzebniejszą. Obecnie z radia prawie się nie korzysta. Kontakt więc z dziełami symfonicznymi może publiczność utrzymywać jedynie dzięki lubelskiej orkiestrze. Jest ona naprawdę godną poparcia placówką i był jej w dużej mierze zależy od stosunku do niej społeczeństwa. Orkiestra robi postępy. Jej dyrygent Szczepański i instrumentalści wkładają tyle pracy i energii, że obywatele lubelscy za pewien obowiązek, miły zresztą, powinni uważać uczestniczenie na koncertach. Na pewno nie będą żałować.

Na ostatnim poranku usłyszeliśmy takie piękne i przystępne utwory, jak Schuberta uwerturę „Rosamundę”, Suitę Griega „Peerygint” i wyjątki z „Halki”. Pani Kelles - Krauze znana wszystkim jako odtwórczyni „Halki” odśpiewała dwie arie z towarzyszeniem orkiestry i stworzyła dobrą atmosferę, tylko niestety, na bis usłyszeliśmy, przysznając ze zdumieniem, jakąś banalną i sentymentalną piosenkę Cofala, będącą elementem obcym w kompozycji programu koncertu i artystycznie bezwartościową. Pożądanym byłoby zwracanie większej uwagi na bisy, szczególnie śpiewacy mają tendencję do grzeszenia w tym kierunku. Jest przecież tyle pięknych pieśni Moniuszki, nawet mało znanych, które warto by dać publiczności.

Prawdziwym przeżyciem muzycznym był recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej (30 października, Sala Towarzystwa Muzycznego). Artystka ta wydaje się być w świetnej formie. Gra oparta na dużej wiedzy, kulturze, świetnym smaku, znakomitym opanowaniu techniki skrzypcowej daje ogromne możliwości, zbliża się do ideału. Jak świetnie skrzypczka operuje smyczkiem, co za pewnością i precyzją ataku, ton wielki, czystość i śpiewność tego czarodziejskiego naprawdę instrumentu. Zaraz na wstępie Dubiska w sonacie Tartini'ego, arcydziele dawnej muzyki, pokazała swój styl, powagę i stosunek uczuciowy do tamtej muzyki. Cała pierwsza część programu poświęcona była starej muzyce. W drugiej części ze specjalnym wrażeniem słuchało się „Kaprysu i Fontanny Aretuzy” Szymanowskiego oraz świetnych „Tańców Rumuńskich” Belibartoka, współczesnego kompozytora węgierskiego, utworu pełnego koloru i interesujących rytmów. Profesor Jerzy Lefeld, który akompaniował, jest tak muzycznie zespolony ze skrzypczką, że razem dają mistrzowski duet.

G. Wolff.

zapewnienie młodzieży wiejskiej warunków do kształcenia się, których w pewnej mierze i dziś jest pozbawiona.

Młodzież wiejska, pochodząca nieraz ze wsi oddalonych o dziesiątki kilometrów, zmuszona jest mieszkać w mieście, w którym pobiera nauki i staje się ofiarą spekulantów mieszkaniowych. Godzi to w interesy chłopów, a w szczególności biednych rolników, którzy nie są w stanie przez opłat szkolnych i kupna kosztownych podręczników, płacić kilkaset złotych gotówką lub też produktami żywnościowymi, za mieszkanie i zniechęca ni trudnościami i kosztami zaprzestają kształcić swe dzieci.

Młodzież wiejska kształcąca się w szkołach zawodowych, czy też w innych, znajduje nieraz pomieszczenie przy rodzinach katem, co pozbawia ją potrzebnych warunków do nauki poza szkoła.

Czas najwyższy, ażeby ten stan rzeczy uległ zmianie przez założenie burs dla uczącej się młodzieży wiejskiej, które zapewnią normalne warunki mieszkaniowe za niską opłatą, a zarazem zogniskują w sobie życie gromadzkie zorganizowane i zapewnią młodzieży wiejskiej wychowanie i opiekę pozaszkolną.

### Odbudowa skoczni na Krakwi

Według wiad. z Krakowa, Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego dzięki daleko idącemu poparciu Zarządu Eksploatacji Kolejek Linowych Kasprzy Wierch — Kuźnice, przystąpił do rozpoczęcia koniecznego remontu tak stadionu zimowego, jak i skoczni na Krakwi wraz ze skocznią treningową. Z ramienia PZN w pracach tych bierze udział również znany narciarz Stanisław Maruszarz, który w czasie pobytu na Węgrzech był twórcą Barzafered.

## WYSTAWA

## PLASTYKÓW W LUBLINIE

W pierwszych dniach grudnia zostanie otwarta wystawa Zw. Pol. Artystów Plastyków w Lublinie. Udział brać mogą członkowie ZPAP oraz artyści niezrzeszeni. Rzeźby, prace olejne oprawione, akwarele i grafiki oprawione lub w passe - partout, odesyłać należy do lokalu Związku, Krak. Przedmieście 29, p. 39 do dnia 18 bm. w godzinach urzędowania od 16—18-tej.

## NOWY ZARZĄD

## TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO

## „ECHO”

Odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Śpiewaczego „Echo”, na którym dokonano wyborów prezesa Towarzystwa oraz pozostałych Członków Zarządu. Nowy Zarząd ukończył się następująco: prezes: wicewojew. Sokolowski, wiceprezes: inspektor Bronisław Golec, sekretarz: Jan Dobrowolski, skarbnik: Czesław Toczek, gospodarz: Wojciechowski St., bibliotekarz: Denisow P., członek Zarządu nac. Radomski Zenon. Kierownictwo artystyczne spoczywa nadal w rękach dyr. Tadeusza Chyły. Plan pracy Towarzystwa przewiduje w najbliższej przyszłości: 1) zorganizowanie koncertu kompozytorskiego Tadeusza Chyły, 2) zorganizowanie koncertu dorocznego „Echa”, 3) stałe wyjazd Chóru w teren z Polską Pieśnią Ludową.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60, redakcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny -36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej” 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-  
Za treść ogłoszeń odpowiedzialni są autorzy.

Redakcja odpow. 26-38. Sekretariat Redakcji 21-01. Redakcja nowa 13-44. Dy-  
Ekspedycje 25-64. Drukarnia 25-55. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rekopisów  
Lubelskiej” 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-  
Za treść ogłoszeń odpowiedzialni są autorzy.